

*Sygn. akt: I ACa 1149/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Krzysztof Depczyński (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Krystyna Golinowska</b> <b>SO del. Joanna Składowska</b>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. T.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 maja 2013 r. sygn. akt II C 1449/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od P. T. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata P. B. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 1149/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 23 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa P. T. przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł. o zapłatę w pkt 1 oddalił powództwo, zaś w pkt 2 nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.

Z ustaleń Sądu Okręgowego w całości podzielanych i przyjmowanych jako własne przez Sąd Apelacyjny wynika, że P. T. był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. od 5 grudnia 2008r. Do 11 grudnia 2008r. przebywał w celi nr 68 o powierzchni 11,40 m<sup>2</sup>, w której w tym samym okresie osadzonych było pięciu, a później sześciu. Następnie został przeniesiony do celi nr 45 o podobnej powierzchni, gdzie przebywał do 28 stycznia 2009r. przez większą część tego okresu w celi tej osadzonych było od pięciu do sześciu. Powód przebywał ponownie w Areszcie Śledczym w Ł. od 6 maja 2009r. do 6 lipca 2009r. i umieszczony został w tej samej celi nr 45. W tym okresie w pomieszczeniu tym przebywało zazwyczaj od pięciu do sześciu osadzonych. Kolejny pobyt P. T. w tej jednostce penitencjarnej przypadł na okres od 16 listopada 2009r. do 8 marca 2010r. Do 26 listopada 2009r. powoda umieszczono w celi nr 79 o powierzchni 10,50 m<sup>2</sup>. W dniach od 16 listopada do 18 listopada 2009r. przebywało w niej czterech osadzonych, zaś później - trzech. Od 27 listopada 2009r. do 6 stycznia 2010r. P. T. przebywał w celi nr 69 o powierzchni 11,42 m<sup>2</sup>, gdzie osadzonych było przeważnie trzech. Od 7 stycznia 2010r. do 8 marca 2010r. Powód przebywał w celi nr 67 o powierzchni 12,04 m<sup>2</sup>, gdzie osadzonych było - w różnych okresach - od trzech do czterech. Kolejny pobyt w Areszcie Śledczym w Ł. trwał od 16 lipca 2012r. powód osadzony był w celach numer 33, 112 i 119. Powierzchnia każdej z nich wynosiła nieco ponad 12 m<sup>2</sup> i przebywało tam od trzech do czterech osadzonych. 14 września 2012r. P. T. trafił do celi nr 151 o powierzchni 11,34 m<sup>2</sup>, gdzie osadzonych było od dwóch do trzech.

Powód opuścił Areszt Śledczy w Ł. 23 października 2012r.

W początkach 2010r. P. T. składał skargi związane z pobytem w Areszcie Śledczym w Ł.. Ich przedmiotem były: odesłanie paczki higienicznej adresowanej do powoda, warunki bytowe z uwzględnieniem przeludnienia w celi, złego stanu technicznego łazni oraz możliwości kąpieli czy dostępu do fryzjera. Wszystkie te skargi zostały uznane za bezzasadne.

W dniu 15 października 2012r. powód złożył skargę na lekceważące i niekulturalne odnoszenie się do niego przez oddziałowego. W skardze wskazał trzech współosadzonych jako świadków opisanego zdarzenia, m.in. M. T. (1). W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego zarzuty formułowane przez P. T. pod adresem funkcjonariusza Aresztu zostały uznane za bezzasadne zarówno przez Dyрекcję Aresztu Śledczego w Ł., jak i Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł..

Podczas pobytu P. T. w celi nr 151, w październiku 2012r. pomieszczenie to było w złym stanie technicznym.

Podczas pobytu w celi nr 119, w październiku 2012r. powód próbował dostać się do lekarza i do dentysty, jednakże bezskutecznie.

W Areszcie Śledczym w Ł. przeprowadzony został remont cel, który zakończono w 2007r. Po tym okresie prowadzone są na bieżąco naprawy uszkodzeń. Ogrzewanie w celach jest sprawne; ewentualne awarie usuwane są na bieżąco. Poza tym, na prośbę osadzonych administracja jednostki wydaje dodatkowe koce. W celach znajduje się wentylacja grawitacyjna, która kontrolowana jest corocznie. W Areszcie prowadzone są stałe kontrole SANEPID-u - także na skutek skarg osadzonych. Żadna z nich nie stwierdziła zagrzybienia cel. Cele są oświetlane światłem jarzeniowym.

Problem przeludnienia w Areszcie Śledczym w Ł. wynikał z kilku przyczyn. Przede wszystkim, administracja jednostki nie może odmówić przyjęcia osadzonych na tej podstawie, że pojemność Aresztu została wyczerpana. W 2005r. nastąpił wzrost ilości osadzonych spowodowany zaostrzeniem przepisów w zakresie przestępstw o charakterze chuligańskim oraz przestępstw komunikacyjnych popełnionych pod wpływem alkoholu. W związku z tym ilość osób przyjmowanych do Aresztu wzrosła w skali roku ze 120 do 400. W latach 2008-2009 stan zaludnienia jednostki wahał się od 110 do 120% jej pojemności. Sytuacja uległa zmianie pod koniec 2010r., gdy zlikwidowano oddział dla

recydywistów utworzony po likwidacji Zakładu karnego w Ł.. W tym samym okresie udało się zmienić rejonizację, co pozwoliło na przenoszenie osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach typu półotwartego, do Zakładu karnego Nr 1 w Ł.. Po 2005r. zaadoptowano na cele mieszkalne część pomieszczeń o innym przeznaczeniu, co pozwoliło uzyskać dodatkowe 90 miejsc. Zaadaptowano m.in. część świetlic oddziałowych. W efekcie, po 2009r. również występowało zjawisko przeludnienia, ale miało ono charakter okresowy.

We wrześniu 2009r. Areszt Śledczy w Ł. był wizytowany przez sędziego wizytatora. W efekcie stwierdzono, że jednostka funkcjonuje prawidłowo zwłaszcza w zakresie zapewnienia osadzonym odpowiednich warunków bytowych z tym, że odnotowano fakt, iż w okresie objętym kontrolą ilość osadzonych wynosiła niespełna 109% pojemności Aresztu.

Podobna wizytacja miała miejsce na przełomie września i października 2010r. Także wówczas nie stwierdzono żadnych uchybień w funkcjonowaniu Aresztu, a zwłaszcza w zapewnieniu osadzonym odpowiednich warunków pobytu. Stwierdzono ponad to, że od grudnia 2009r. nie występuje w jednostce zjawisko przeludnienia, zaś na dzień przeprowadzania wizytacji zaludnienie Aresztu wynosiło nieco ponad 90,5% pojemności.

Powód wiedział od wielu lat, że inni osadzeni występowali z pozwami przeciwko Skarbowi Państwa, wynikającymi ze złych - ich zdaniem - warunków bytowych panujących w Areszcie Śledczym w Ł.. P. T. nie wystąpił z takim roszczeniem wcześniej ponieważ uważał, że może to spowodować szykanowanie go przez administrację jednostki. Ostatecznie powód zdecydował się wystąpić z powództwem ponieważ uznał, że warunki panujące w zakładach karnych i aresztach śledczych są dla niego poniżające.

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda oraz świadka K. P. odnośnie stanu sanitarnego celi, w której przebywał wraz z powodem w październiku 2012r. Twierdzenia świadka o zagrzybieniu ścian miały charakter dosyć ogólnikowy; poza tym, taki fakt nie umknąłby zapewne uwadze sędziego wizytującego Areszt Śledczy, a z pewnością zostałyby dostrzeżony w trakcie kontroli sanitarnych przeprowadzanych systematycznie przez wyspecjalizowaną instytucję tym bardziej, że kontrole takie są inicjowane także skargami samych osadzonych.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków M. T. i K. P. oraz powoda odnośnie powierzchni cel, w których P. T. osadzony był we wrześniu i październiku 2012r. Osoby te twierdziły, że powód i inny osadzony dokonywali pomiaru tych pomieszczeń, co miało dać wyniki mniejsze o około 1 m<sup>2</sup> od deklarowanych przez Dyрекcję Aresztu. W ocenie Sądu tego typu twierdzenia należy uznać za gołosłowne ponieważ nie wiadomo w jaki sposób przeprowadzono pomiary, a w efekcie - nie sposób zweryfikować podawanych wyników.

Nadto Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. T. oraz twierdzeniom powoda odnośnie niewłaściwego traktowania P. T. przez jednego z funkcjonariuszy, co miało mieć miejsce w październiku 2012r. Okoliczności tej nie potwierdza wynik postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez dyrekcję Aresztu Śledczego, jak również postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie. Świadek, zgłoszony na tę okoliczność przez powoda, nie potrafił podać żadnych istotnych szczegółów rzekomego zajścia takich, jak chociażby nazwisko funkcjonariusza, który miał się zwracać obelżywie do powoda, co budzi zdziwienie zważywszy, że już w skardze napisanej przez powoda 15 października 2012r. M. T. został wskazany, jako jeden ze świadków zdarzenia, więc miał świadomość, że prędzej czy później będzie przepytany na tę okoliczność.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo P. T. nie jest zasadne.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do sformułowanego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda dotyczących osadzenia w warunkach przeludnienia, a powstałych w okresie od grudnia 2008 roku do lipca 2009 roku. Powołując się na treść art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Sąd doszedł do przekonania, że w tym zakresie zarzut pozwanego jest skuteczny. Niewątpliwie w trakcie osadzenia powód posiadał kompletną wiedzę zarówno o podmiocie, przeciwko któremu należy wystąpić z roszczeniem, jak i o rodzaju i rozmiarach doznanej krzywdy, co uzasadnia

przyjęcie 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń powoda. W ocenie Sądu pierwszej instancji bieg przedawnienia tych roszczeń rozpoczął się najpóźniej z chwilą opuszczenia Aresztu Śledczego w Ł., czyli 6 lipca 2009 roku.

W konsekwencji Sąd Okręgowy badał czy P. T. przebywał w warunkach przeludnienia po dniu 6 lipca 2009 roku i ustalił, że taka okoliczność miała miejsce w okresie od grudnia 2008r. do lipca 2009r.

Sąd podkreślił, że powyższe było naruszeniem normy zawartej w art. 110 § 2 k.k.w. Niezależnie od przyczyny tego krótkotrwałego stanu rzeczy było to bezprawne działanie ze strony Państwa, naruszające prawo powoda do odbywania kary w godnych warunkach, co uzasadnia przyznanie ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. jednocześnie Sąd pierwszej instancji zauważył, że art. 448 k.c. mający w takiej sytuacji zastosowanie nie obliguje Sądu do przyznania zadośćuczynienia niejako automatycznie. Oceniając czy i jaka kwota należna jest osobie, której dobro zostało naruszone, należy przede wszystkim ocenić rozmiar krzywdy spowodowany tym naruszeniem. W ocenie Sądu powód nie udowodnił, aby ten kilkudniowy pobyt w cztery osoby, w celi przeznaczonej dla trzech osadzonych wiązał się ze wyjątkowymi niedogodnościami lub szczególnym udręczeniem. Dokonane ustalenia nie pozwalają na stwierdzenie, że pobyt w zagęszczeniu był przyczyną jakiejś szczególnej sytuacji, z której wyniknęła mniej lub bardziej dotkliwa krzywda dla powoda. Wobec powyższego, mimo uznania, że bezprawne naruszenie dóbr osobistych P. T. w okresie od 16 listopada 2009r. do 18 listopada 2009r. miało miejsce, Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia z tego tytułu jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

W dalszej kolejności Sąd odniósł się do niewłaściwej opieki medycznej. Okolicznością udowodnioną w tej sprawie jest fakt bezskutecznego zgłaszania przez powoda konieczności wizyt u lekarza i stomatologa. Ta okoliczność nie stanowi jednak sama w sobie o naruszeniu dóbr osobistych P. T.. Realizacja spoczywających na administracji Aresztu Śledczego obowiązków w zakresie opieki medycznej nad osobami pozbawionymi wolności należy do działań władczych i mieści się w pojęciu wykonywania zadań z zakresu władzy publicznej zawartym w dyspozycji art. 417 § 1 k.c. Treść przepisów art. 115 § 1 – 8 kkw uprawnia do twierdzenia, że osadzony nie ma prawo do dowolnych świadczeń medycznych, realizowanych natychmiast, na każde żądanie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji dla uznania, że doszło do naruszenia prawa powoda do właściwej opieki medycznej, konieczne byłoby wykazanie, że istniał stan zagrożenia zdrowia lub życia uprawnionego, wymagający natychmiastowej interwencji, co nie miało miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

Podobnie, w ocenie Sądu Okręgowego, należało ocenić udowodniony fakt złego stanu technicznego cel, w których powód przebywał we wrześniu i październiku 2012r. Sama w sobie, okoliczność ta nie może być uznana za naruszenie dóbr osobistych osadzonego.

Odnośnie pozostałych zarzutów Sąd podkreślił, że na podstawie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na powodzie spoczywał obowiązek przedstawienia dowodów na potwierdzenie swoich zarzutów, które uzasadniały wytoczone powództwo. Zdaniem Sądu strona powodowa nie zadośćuczyniła powyższemu obowiązkowi, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył P. T. apelacją w całości wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za warunki bytowe panujące w Areszcie Śledczym w Ł..

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja P. T. podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na jej podstawie poczynił wyczerpujące, rzeczowe i logicznie uzasadnione ustalenia faktyczne, które nie uprawniały do uwzględnienia roszczenia powoda.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, którym dowodom przypisał walor wiarygodności, a którym tej wiarygodności odmówił. Zeznaniami świadków w osobach K. P. oraz M. T. Sąd nie dał wiary nie z tego powodu, że byli oni osobami współosadzonymi z apelującym, ale dlatego, że ich zeznania nie znalazły odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy, co Sąd pierwszej instancji szczegółowo opisał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że analiza zeznań świadka (oraz samej strony) obejmuje ustalenie tego, co osoba przesłuchiwana w swojej wypowiedzi pozytywnie stwierdza, jakie okoliczności faktyczne poznała za pomocą swoich zmysłów osobiście (selekcja materiału zeznań). W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerść wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju oceny wartościujące. Zeznania świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (art. 233 k.p.c.). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który doszedł do przekonania, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie za umieszczenie w warunkach przeludnienia za okres od grudnia 2008 roku do lipca 2009 roku uległo przedawnieniu. Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił zasadność sformułowanego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia przez przyzmat przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 kc uznając, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg najpóźniej z chwila opuszczenia przez apelującego Aresztu Śledczego w Ł., to jest w dniu 6 lipca 2009 roku. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego o dowiedzeniu się o szkodzie można mówić wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, czyli ma świadomość doznanej szkody. W okolicznościach analizowanej sprawy należy uznać, że P. T. miał świadomość naruszania jego dóbr osobistych wówczas, gdy do tych naruszeń dochodziło, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Skoro zatem powód wniósł pozew dopiero we wrześniu 2012 roku, to należy uznać, że jego roszczenie za okres od grudnia 2008 roku do lipca 2009 roku uległo już przedawnieniu, a tym samym strona pozwana mogła skutecznie uchylić się od jego zaspokojenia poprzez zgłoszenie zarzutu przedawnienia, co też uczyniła. Wspomnieć przy tym należy, że do oceny zarzutu przedawnienia nie ma znaczenia wiedza powoda o możliwości wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem. W polskim systemie prawnym obowiązuje zasada powszechnej znajomości prawa, czego wyrazem jest choćby ogłaszanie prawa w dziennikach urzędowych. Nie można zatem uchylić się od skutków prawnych przedawnienia roszczenia poprzez argumentację, że nie było się świadomym, iż obowiązują w tym zakresie stosowne normy. Podobne stwierdzenie należy odnieść do argumentu apelującego, że w ogóle nie wiedział o tym, iż przysługuje mu roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu nie zapewnienia przez Skarb Państwa określonego minimum odbywania kary pozbawienia wolności.

Przechodząc do oceny nieprzedawnionych roszczeń powoda z tytułu przebywania w przeludnionych celach należy podkreślić, że dotyczą one jedynie okresu od 16 do 18 listopada 2009 roku. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że umieszczenie powoda w przeludnionej celi było działaniem bezprawnym, naruszającym przepis art. 110 § 2 kkw. Niemniej jednak Sąd ten trafnie zwrócił uwagę na okoliczność, że przepis art. 448 kc, w oparciu o który powód skonstruował swoje roszczenie, nie obliguje Sądu do przyznania zadośćuczynienia niejako automatycznie. Oceniając, czy i jaka kwota należna jest osobie, której dobro zostało naruszone, należy przede wszystkim ocenić rozmiar krzywdy spowodowanej tym naruszeniem. Tymczasem krzywda jako niemajątkowa szkoda na osobie jest zjawiskiem z zakresu wewnętrznych przeżyć człowieka, jego negatywnych odczuć w związku z konkretnym zdarzeniem naruszającym określone dobra osobiste poszkodowanego, które to odczucia – z obiektywnego punktu widzenia – uzasadniają żądanie ich rekompensaty, jako doznanych w wyniku bezprawnego zachowania naruszcyciela. Nie sposób zaś uznać, że kilkudniowy pobyt w celi przeludnionej wiązał się z jakimiś szczególnym dyskomfortem i niedogodnościami dla powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie, że przeludnienie w celi zawsze prowadzi do naruszenia godności byłoby równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej

sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej. W analizowanej sprawie ograniczenia przypadające na jednego osadzonego w okresie od 16 do 18 listopada 2009 roku nie były ani znaczne ani długotrwałe. Tym samym Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pobyt ten nie rodził po stronie powoda poczucia takiej krzywdy, która skutkowałaby koniecznością zrekompensowania jej poprzez zasądzenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Wbrew twierdzeniom apelującego żaden – z wyjątkiem przeludnienia i złego stanu technicznego celi - z powołanych przez powoda argumentów uzasadniających zgłoszone żądanie nie potwierdził się w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, gdyż powód miał zagwarantowane wszystkie pozostałe, określone na minimalnym poziomie standardy izolacji. Natomiast subiektywna dezaprobatą powoda wobec warunków detencji nie mogła stanowić skutecznego uzasadnienia wytoczonego powództwa, jak i następnie niniejszego środka odwoławczego. Tym bardziej że powód zdaje się nie dostrzegać, iż prawomocnie orzeczona w stosunku do niego kara bezwzględnego pozbawienia wolności, jak i warunki jej odbywania są naturalną konsekwencją przestępczej przeszłości powoda, stanowiąc element polityki karnej w postaci prewencji indywidualnej (odstraszającej sankcji za popełnienie czynu zabronionego). Odbywanie kary pozbawienia wolności jest w sposób immanentny związane z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, a obowiązkiem Skarbu Państwa – jako podmiotu odpowiedzialnego w ramach tzw. imperium za realizację polityki penitencjarnej jest jedynie zapewnienie osadzonemu minimalnych, ustawowo określonych standardów. P. dowodowe wykazało, że w istocie powód we wrześniu i w październiku 2012 roku przebywał w celi, która znajdowała się w złym stanie technicznym (ubytki tynku w ścianach, brudne podłogi, stara stolarka okienna), niemniej jednak, trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, że okoliczność ta sama w sobie nie może być uznana za naruszenie dóbr osobistych osadzonego. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa. Tym samym niższy standard celi, niż oczekiwał tego skazany nie daje podstaw do przyjęcia naruszenia dobra osobistego osoby pozbawionej wolności.

Podobne konstatacje należy odnieść do sformułowanego przez apelującego zarzutu niewłaściwej opieki medycznej wobec bezskuteczności zgłaszania przez powoda konieczności wizyty u lekarza i stomatologa. Trafnie Sąd pierwszej instancji zasygnalizował, że treść przepisu art. 115 kkw nie uprawnia do twierdzenia, iż osadzony ma prawo do dowolnych świadczeń medycznych. Wręcz przeciwnie, do uznania, że doszło do naruszenia prawa powoda do właściwej opieki medycznej, koniecznym jest wykazanie, że istniał stan zagrożenia zdrowia lub życia uprawnionego, wymagający natychmiastowej interwencji medycznej. Taka okoliczność w rozpoznawanej sprawie niewątpliwie nie wystąpiła.

Mając powyższe na uwadze, uznając podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty jedynie za wyraz gołosłownej polemiki powoda z niekorzystnym – z punktu widzenia ochrony jego interesów – rozstrzygnięciem, w tym wnikliwą i logicznie uzasadnioną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprawnymi ustaleniami oraz trafnymi rozważaniami, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w treści art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc, a także na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 1150) ustalając je w wysokości wynikającej z § 2 ust. 1 – 2, § 10 ust. 1 pkt 25 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 490).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 2 ust. 3, § 10 ust. 1 pkt 25, § 12 ust. 1 pkt 2 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 461).